

BARKA

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;
By łowić serca
Słów Bożych prawdą.

Ref.:

O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

2.

Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą
I czyste serce.

3.

Ty, potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapalem
Mych kropli potu
I samotności.

4.

Dziś wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twej prawdy siecią
I słowem życia.

CZARNA MADONNA

Jest zakątek na tej ziemi,
Gdzie powracać każdy chce,
Gdzie króluje Jej Oblicze,
Na Nim cięte rysy dwie.
Wzrok ma smutny, zatroskany,
Jakby chciała prosić cię,
Byś w matczyną Jej opiekę oddał się.

Ref.

Madonno, Czarna Madonno,
Jak dobrze Twym dzieckiem być!
O, pozwól, Czarna Madonno,
W ramiona Twoje się skryć!

W Jej ramionach znajdziesz spokój
I uchronisz się od zła,
Bo dla wszystkich swoich dzieci
Ona serce czułe ma.
I opieką cię otoczy,

Gdy Jej serce oddasz swe,
Gdy powtórzysz Jej z radością słowa te:

Dziś, gdy wokół nas niepokój,
Gdzie się człowiek schronić ma,
Gdzie ma pójść, jak nie do Matki,
Która ukojenie da?
Więc błagamy, o Madonno,
Skieruj wzrok na dzieci swe
I wysłuchaj, jak śpiewamy prosząc Cię: